

Sygn. akt I Ca 79/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Zawistowska

Sędziowie: SO Arkadiusz Kuta (spr.)

SO Dorota Twardowska

Protokolant: stażysta Joanna Semkiw

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 17 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 363/13

1. oddała apelację;
2. zasądza od powódki D. S. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 79/15

UZASADNIENIE

D. S. domagała się zasądzenia od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę stanowiącą konsekwencję wypadku komunikacyjnego z dnia 23 sierpnia 2011 roku z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. Wniosła także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Uzasadniając roszczenie podkreśliła, iż w wyniku wypadku doznała urazu kręgosłupa na odcinku szyjnym oraz ogólnych potłuczeń ciała, które skutkowały powstaniem uszczerbku na zdrowiu, tak fizycznym, jak i psychicznym. Doznane urazy ograniczyły powódkę w wykonywaniu szeregu czynności dnia codziennego, z którymi wcześniej nie miała problemu. Zmiany w stanie psychicznym powódki objawiały się wyalienowaniem, problemami z koncentracją, pamięcią, częstymi stanami apatii i zniechęcenia życiowego, lękiem przed jazdą samochodem, czy nawet wychodzeniem na ulicę. Cierpi na ostre bóle głowy, karku i szyi; ma zawroty głowy, mdłości, przypadki utraty równowagi.

(...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu. Pozwany nie negował co do zasady swej odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 23 sierpnia 2011 r., niemniej stał na stanowisku, iż wypłacona już powódce kwota 3.500 zł tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej przez nią krzywdy.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 marca 2013 r. do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II) oraz zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu (punkt III).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że dniu 23 sierpnia 2011 r. w E. przy ul. (...). D. kierujący pojazdem V. o nr rej. (...) A. K. uderzył w tył samochodu D. o nr rej. (...) kierowanego przez W. P., którego pasażerką była D. S.. Sprawca zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej ubezpieczony był w (...) Spółce Akcyjnej. Sprawca zdarzenia ukarany został mandatem karnym. Na miejsce zdarzenia nie było wzywane pogotowie ratunkowe.

Powódka nie skorzystała z pomocy lekarskiej w dniu zdarzenia. Kilka dni po wypadku zaczęła odczuwać silne bóle głowy, szyi i kręgosłupa, źle się czuła, zauważyła także na prawej stronie ciała zasinienie, drętwiała jej prawa ręka. Powódka udała się do lekarza rodzinnego, od którego otrzymała skierowanie do neurologa. W związku z zgłaszanymi bólami kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości głowy oraz bólami głowy D. S. miała wykonane badanie RTG. W dniu 22 września 2011 roku stwierdzono u niej zniesienie lordozy szyjnej z odwróceniem krzywizn, zwężenie tarcz międzykręgowych C5-C6-C7 z następowymi osteofitami bez widocznych zmian kostnych pourazowych. W dniu 4 października 2011 roku wykonano u powódki badanie RTG czaszki. Nie stwierdzono zmian pourazowych. Powódka była konsultowana u neurologa. Korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych. Przez okres roku powódka przyjmowała leki rozluźniające i przeciwbólowe. Leczy się w Poradni Psychiatrycznej od 2004 lub 2005 roku, miała stwierdzoną depresję i korzysta ze świadczenia rentowego od 2005 roku z powodu depresji, wrzodów na żołądku i dwunastnicy.

W wyniku wypadku powódka doznała przeciążenia aparatu więzadłowo-mięśniowego odcinka szyjnego kręgosłupa, którego skutkiem było powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 7 %. U powódki nadal występują objawy podrażnieniowe i ubytkowe ze strony korzeni nerwowych odcinka szyjnego kręgosłupa, z czym jest związana konieczność periodycznego przyjmowania środków farmakologicznych. Powódka w związku z wypadkiem nie doznała urazów innych narządów ruchu. Stwierdzone u powódki wygięcie lordozy szyjnej nie jest spowodowane obrażeniami kostnymi i więzadłowymi, może wynikać ze zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa nie związanych z wypadkiem lub z zaburzeń neurologicznych. W zakresie stanu ortopedycznego uraz nie spowodował żadnych następstw. Biorąc pod uwagę funkcję narządów ruchu wypadek nie miał wpływu na życie powódki i nie wymaga ona dalszego leczenia oraz nie rokuje się powstania następstw w narządzie ruchu w przyszłości w związku z wypadkiem.

Obecny stan zdrowia psychicznego powódki nie jest konsekwencją wypadku komunikacyjnego, gdyż powódka począwszy od roku 2005 r. cierpiała na zaburzenia depresyjno-lękowe. Nie wykluczono, iż bezpośrednio po zdarzeniu powódka mogła cierpieć na zaburzenia adaptacyjne, niemniej z tendencją do ich samoistnego wygasania. Obecnie powódka nie przejawia istotnych klinicznych zaburzeń adaptacyjnych.

Powódka po wypadku ma problemy z wykonywaniem cięższych prac w gospodarstwie domowym.

Pozwany w toku postępowania likwidującego szkodę wypłacił na rzecz powódki kwotę 3.500 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz zwrócił poniesione koszty leczenia w kwocie 177,83 zł.

Zgodnie z uchwałą (...)z dnia 29 marca 2012 roku walnego zgromadzenia spółki (...) w W. nastąpiło połączenie spółek poprzez przeniesienie całego (...) Związku (...) (jako spółki przejmowanej) na (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. (jako spółkę przejmującą).

Sąd pierwszej instancji w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, iż roszczenie powódki zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Podstawowe znaczenie przypisano opiniom biegłych R. P., K. W. i W. N. (odpowiednio chirurga-ortopedy, psychiatry oraz neurologa), uznając je za logiczne, spójne i rzetelne.

Podkreślono, iż żadna ze stron skutecznie tych opinii nie zakwestionowała. Sąd pierwszej instancji nie znalazł także podstaw dla odmowy wiarygodności zeznaniom świadka B. S. oraz samej powódki.

W oparciu o opinie biegłych Sąd a quo podkreślił, iż powódka doznała przeciążenia aparatu więzadłowo-mięśniowego odcinka szyjnego kręgosłupa, ma objawy podrażnieniowe i ubytkowe ze strony korzeni nerwowych odcinka szyjnego kręgosłupa, przyjmuje okresowo do dnia dzisiejszego zalecane środki farmakologiczne, zwłaszcza przeciwbólowe. Nie doznała natomiast zaburzeń funkcji narządów ruchu, nie wymagała leczenia w tym zakresie. Samo wygładzenie lordozy szyjnej nie było spowodowane obrażeniami kostnymi i więzadłowymi, ich źródłem mogły być zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa nie związane z wypadkiem lub zaburzenia neurologiczne. U powódki nie stwierdzono zaburzeń psychicznych, których podstawę można by wiązać z wypadkiem z dnia 23 sierpnia 2011 r. Treść zeznań B. S. oraz samej powódki pozwoliła na ustalenie ograniczeń D. S. w wykonywaniu prac w gospodarstwie domowym, z którymi przed wypadkiem nie miała problemu: np. wieszanie firan, robienie zakupów, opieka nad wnukami

Sąd a quo podstawy odpowiedzialności pozwanego upatrywał w art. 805 § 1 k.c. i art. 822 k.c., jako ubezpieczyciela sprawy szkody z tytułu wykupionej polisy w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powołując się na wykształcone w dorobku orzecznictwa kryteria jakie należy brać pod uwagę przy określaniu, w oparciu o art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wskazał, iż kwotą w pełni kompensującą szkodę niemajątkową powódki jest 10.500 zł – przy uwzględnieniu kwoty 3.500 zł wypłaconej przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego. Wypadek z dnia 23 sierpnia 2011 r. skutkował bowiem głównie powstaniem dolegliwości fizycznych, które miały charakter przemijający, ze stopniową redukcją odczuwania bólu w okresie powypadkowym. Sąd pierwszej instancji uwzględnił także wiek powódki oraz obciążające ją przed wypadkiem zaburzenia zdrowia psychicznego leczone począwszy od 2005 r.

O odsetkach ustawowych od zasądzzonego roszczenia orzeczono od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto natomiast na art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami.

Apelację od wyroku wniosła D. S., zaskarżając go w części, tj. odnośnie rozstrzygnięć zawartych w jego punktach drugim i trzecim.

Obraza prawa materialnego polegać miała na naruszeniu art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. na skutek ich błędnej wykładni i w konsekwencji przyjęcia, iż zasądzona kwota 7.000 zł spełnia kryteria „odpowiedniości” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. – kiedy w istocie postrzegać ją należy jako rażąco niską.

Odnośnie naruszenia przepisów prawa procesowego apelantka powołała art. 233 § 1 k.p.c., skutkujący brakiem wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z pominięciem okoliczności uzasadniających zasądzenie zadośćuczynienia w pełnej kwocie dochodzonej pozwem.

Skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i zasądzenia na jej rzecz dalszej kwoty 7.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z jednoczesnym obciążeniem pozwanego kosztami procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji powódka podkreślała, iż w dalszym ciągu odczuwa negatywne skutki wypadku z dnia 23 sierpnia 2011 r. Występują u niej objawy podrażnieniowe i ubytkowe ze strony korzeni nerwowych odcinka szyjnego kręgosłupa, zmuszona jest do stałego zażywania środków przeciwbólowych. Wystąpiło u niej zniesienie lordozy szyjnej z odwróceniem krzywizn, które w przyszłości również może skutkować powstaniem kolejnych problemów w jej codziennym funkcjonowaniu. A. zwróciła uwagę na bezpodstawne umniejszenie przez Sąd pierwszej instancji występującego u niej pogorszenia stanu zdrowia psychicznego, wycofania z relacji interpersonalnych, rezygnacji z dotychczasowych zainteresowań.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powódki domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja D. S. była bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy akceptuje ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji oraz podziela ocenę tych ustaleń dokonaną przez Sąd Rejonowy, a zatem nie ma potrzeby ich powtarzania. Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza, że zasądzona na rzecz powódki przez Sąd pierwszej instancji kwota 7.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną wypadkiem z dnia 23 sierpnia 2011 r., a zatem przypadająca łącznie z tego tytułu kwota 10.500 zł, nie mogła być postrzegana jako rażąco zaniżona, a tym samym nie spełniająca kryterium odpowiedniości, o który stanowi art. 445 § 1 k.c.

Określenie należnego zadośćuczynienia zależy w znacznej części od swobodnej oceny sędziowskiej, bowiem taka jest natura tego roszczenia. Ustalenie jego wysokości nie polega na obliczeniu szkody, a na ocenie krzywdy. Stąd powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie

Sąd Okręgowy w Elblągu zwraca uwagę, że powódka zasadności dochodzonej kwoty zadośćuczynienia upatrywała w krzywdzie wynikającej z powstałych wskutek wypadku z dnia 23 sierpnia 2011 r. dolegliwości zdrowotnych, do których w pozwie zaliczała bóle głowy o znacznym stopniu natężenia oraz zespół bólowy karku i szyi. Dojść miało przecież do naruszenia struktury kręgosłupa i zniesienia lordozy szyjnej. Konsekwencją tych schorzeń miały być okresowo występujące zaburzenia równowagi, zawroty głowy, nudności, niemożność wykonywania gwałtownych ruchów, ograniczenie w wykonywaniu prac codziennych w gospodarstwie domowym, czy rezygnacja z zainteresowań sportowych. W odczuciu powódki do skutków wypadku zaliczyć należało także zaburzenia w sferze jej zdrowia psychicznego, tj. niemożność koncentracji uwagi, problemy z pamięcią, występujące stany apatii, czy w końcu powstanie zaburzeń lękowo – depresyjnych, skorelowanych z obawami apelantki przy wychodzeniu na ulicę, strachem przed jazdą samochodem oraz ogólną utratą chęci do życia.

Przeprowadzone przez Sąd Rejonowy w Elblągu postępowanie, w ramach którego dopuszczone zostały dowody z opinii biegłych z zakresu neurologii, psychiatrii oraz ortopedii, jedynie w części potwierdziło zasadność twierdzeń powódki odnośnie następstw wypadku. W szczególności nie mają związku z wypadkiem najcięższe z opisywanych przez nią skutków tego zdarzenia.

Biegła psychiatra K. W. podkreślała, iż powódka psychiatrycznie leczona jest od roku 2005 na skutek rozpoznania zaburzeń lękowo – depresyjnych, zaś orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w E. z dnia 21 października 2009 r. zakwalifikowana została z tej przyczyny do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Wynika z tego zatem, że problemy powódki w sferze zdrowia psychicznego występowały zanim doszło do wypadku w roku 2011 i wydarzenie to nie było samoistną przyczyną powstania zaburzeń depresyjno – lękowych. Dalej wskazać należy, iż przeprowadzone przez biegłą badanie podmiotowe apelantki nie potwierdziło eksponowanych przez nią wzmózonych lęków przed wychodzeniem z domu na ulicę, korzystaniem z mechanicznych środków komunikacji. Choć nie wykluczyła biegła całkowicie możliwości wystąpienia u powódki – bezpośrednio po wypadku – zaburzeń adaptacyjnych, to jednak akcentując ich okresowy charakter oraz naturalną tendencję do „wygasania”, nie zdiagnozowała obecnie u apelantki dysfunkcji psychicznych, które można by łączyć z wypadkiem.

Sąd pierwszej instancji zasadnie ustalił, iż występujący u skarżącej trwałe uszczerbek na zdrowiu oszacowany na 7 % związany jest z doznany w wypadku urazem kręgosłupa szyjnego polegającym na przeciążeniu aparatu więzadłowo – mięśniowego tego odcinka. Biegły neurolog w badaniu powódki zdiagnozował objawy podrażnieniowe i ubytkowe ze strony korzeni nerwowych, potwierdził zasadność i konieczność wcześniejszego odbycia przez skarżącą leczenia specjalistycznego w tym zakresie oraz poddania się zabiegom rehabilitacyjnym. Jednakże w wyniku wypadku z dnia 23 sierpnia 2011 r. nie doszło do uszkodzeń kostno-stawowych i więzadłowych kręgosłupa powódki, zaś w zakresie stanu ortopedycznego uraz nie pociągał za sobą żadnych następstw, które to okoliczności wynikają wprost z opinii biegłego

R. P.. W tym stanie rzeczy jako chybiony postrzegać trzeba zarzut skarżącej podnoszony w apelacji, iż Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę, jako jednego z negatywnych następstw wypadku, zniesienia u powódki lordozy szyjnej z odwróceniem krzywizn – kiedy to biegły R. P. w pisemnej opinii uzupełniającej podkreślił, iż to schorzenie występujące u apelantki nie jest spowodowane obrażeniami kostnymi i więzadłowymi, a może wynikać ze zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa lub z zaburzeń neurologicznych.

Podsumowując - bezzasadny jest zarzut apelacyjny, pominięcia przez Sąd pierwszej instancji skutków wypadku z dnia 23 sierpnia 2011 r. w postaci zaburzeń depresyjno – lękowych i wyglądzenia lordozy szyjnej – kiedy to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wprost wskazuje na konieczność wyeliminowania tych objawów jako skutków zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosiłby pozwany. Odmienne postrzeganie tej kwestii przez skarżącą, przy jednoczesnym braku dowodów na poparcie takiego stanowiska, nie mogło skutkować korektą prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji.

Sąd odwoławczy nie znajduje także podstaw dla podzielenia zarzutu skarżącej odnośnie naruszenia art. 233 k.p.c. bowiem poza przedstawieniem własnych poglądów co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, nie nawiązuje ona do rzeczywistych ustaleń, opartych na materiale dowodowym sprawy. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może dojść wówczas, gdy uchybiono podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. W toku przedmiotowego postępowania Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób pozbawiony cech dowolności, co skutkowało także wydaniem prawidłowego merytorycznego orzeczenia w odniesieniu do żądań pozwu. Nie było podstaw dla uwzględnienia powództwa w całości skoro nie potwierdziły się wszystkie z opisywanych w pozwie konsekwencji wypadku. Rozumieć należy, że powódka, określając majątkowe konsekwencje swojej krzywdy, brała pod uwagę całokształt powoływanych przez siebie okoliczności. Okazały się one po części gołosłowne, a zatem nie było możliwości zasądzenia powódce dalszej kwoty zadośćuczynienia.

Mając powyższe okoliczności na uwadze apelację powódki, jako bezzasadną, oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, tj. na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. 2013/490) zasądzone od powódki koszty obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika zastępującego pozwanego.